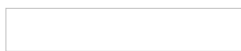


Dziś dzień św. Michała - przypominamy dawne tradycje

Data publikacji: 29.09.2020 15:25

Dziś (29.09) Dzień Świętego Michała, który wiąże się dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego z pewnymi tradycjami. Był to np. dzień szczególnie radosny dla pasterzy, a dlaczego?



fot. pixabay.com

Ponieważ rejon Śląska Cieszyńskiego od wieków był miejscem, gdzie królowało rolnictwo i hodowla zwierząt, większość lokalnych tradycji wiąże się właśnie z określonymi porami w kalendarzu zbiorów. Koniec września to ważna data dla pasterzy. Część z nich – przynajmniej ci, którzy byli właścicielami stada, mogli już ze spokojem wpuszczać zwierzęta na pola - **dzień św. Michała był dla pasterzy dniem radosnym, bo od tego dnia można było paść bydło na tak zwaną „rozpuszczónóm”, gdyż przysłowie głosi: „Po Michale możesz paść i na powale”, co oznaczało, że wszystko już zostało sprzątnięte z pól i krowy nie mogły już wyrządzić żadnych szkód w uprawach polowych** – wyjaśnia Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa.

Niestety, koniec września był nieco mniej radosnym dniem dla służby - **Od tego czasu służba (pachołek, dziywka i pasterz) otrzymywali skromniejsze swaczyny - drugie śniadanie i podwieczorek, albo nie otrzymywali ich wcale i stad się zrodziło przysłowie: „Święty Michał swaczynie przekichoł”** – tłumaczy Stuchlik, dodając, że z tym dniem zwalniano też ze służby pasterzy, którzy byli potrzebni tylko od wiosny do jesieni. Dzień ten też był zwyczajowym terminem zawiązywania i rozwiązywania umów dzierżawnych i regulowania za nie należności i ewentualnych długów.